

Sygn. akt I USKP 98/21

POSTANOWIENIE

Dnia 27 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)

SSN Józef Iwulski

Protokolant Jolanta Major

w sprawie z odwołania J. T.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Ł.

o wyrównanie emerytury,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 27 kwietnia 2022 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 6 listopada 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

odrzuca skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 6 listopada 2019 r. oddalono apelację organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 15 stycznia 2019 r., mocą którego zmieniono decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, [...] Oddział w Ł. z dnia 17 października 2018 r. i przeliczono emeryturę J. T. z uwzględnieniem prawa do deputatu węglowego od dnia 5 maja 2006 r. (od dnia nabycia prawa do emerytury), a wysokość zaległego deputatu węglowego pozostawiono do ustalenia pozwanemu, zobowiązując go do wydania decyzji w tym zakresie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że odwołujący się od marca 1970 r. do października 1978 r. oraz od maja 1982 r. do 31 grudnia 1991 r. był pracownikiem

P., wykonując pracę między innymi na stanowisku rzemieślnika, dyspozytora samochodowego, mistrza oraz mechanika pojazdów drogowych. W kwietniu 2006 r. odwołujący się złożył wniosek o emeryturę, a pozwany przyznał to świadczenie od dnia 5 maja 2006 r., wskazując, że nie przysługuje prawo do deputatu węglowego.

W 2018 r. emeryt zwrócił się do pozwanego o wyjaśnienie, dlaczego nie przyznano mu deputatu węglowego, który przysługuje pracownikom kolejowym. W tej sytuacji pozwany (decyzją z 17 października 2018 r.) przeliczył wysokość emerytury odwołującego się za okres trzech lat (od 1 września 2015 r.) z uwzględnieniem wartości deputatu.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, art. 74 ust. 1 ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „P.” (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1311, dalej ustawa o komercjalizacji P.) byłemu pracownikowi kolejowemu, który pobiera emeryturę przysługuje prawo do deputatu węglowego w formie ekwiwalentu pieniężnego od dnia przyznania emerytury. Sąd Okręgowy stwierdził, że skoro uprawniony otrzymywał w toku zatrudnienia deputat węglowy, to pozwany w decyzji o przyznaniu emerytury błędnie przyjął, iż takie prawo nie przysługuje. Pozwany w 2018 r. po interwencji świadczeniobiorcy dokonał przeliczenia za okres trzech lat, powołując się na art. 133 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270, dalej ustawa emerytalna).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, zachowanie pozwanego nie zamyka sprawy, bowiem uprawniony na mocy art. 74 ust. 10 ustawy o komercjalizacji P. może domagać się wyrównania deputatu za szerszy okres niż wynika to z art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej, bowiem wymienione tam świadczenia nie obejmują spornej należności.

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się naruszenia art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej, zwłaszcza z uwagi na brzmienie art. 3 tej ustawy. Otóż ten ostatni przepis nie wymienia ekwiwalentu pieniężnego za deputat węglowy, co powoduje, że ustawa emerytalna w swym zakresie przedmiotowym nie ma do niego zastosowania. *Ergo*, nie można mówić wyłącznie o prawie do wyrównania deputatu za okres trzech lat, skoro mamy do czynienia w sprawie ze szczególną regulacją

zawartą w ustawie o komercjalizacji P.. Potwierdza to także orzecznictwo sądów powszechnych (zob. wyroki Sądów Apelacyjnych: w Gdańsku z dnia 7 marca 2018 r., III AUa 1256/17; w Katowicach z dnia 22 lutego 2019 r., III AUa 1839/18; w Łodzi z dnia 4 czerwca 2019 r., III AUa 1130/18), które Sąd drugiej instancji w pełni akceptuje. Tym samym apelacja organu rentowego podlegała oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył w całości skargą kasacyjną pełnomocnik organu rentowego, zarzucając naruszenie: art. 477⁹ § 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 477¹⁰ § 2 k.p.c. w związku z art. 386 § 1 (albo art. 385 k.p.c.) i art. 391 § 1 k.p.c., przez jego niezastosowanie i oddalenie apelacji, mimo że Sąd pierwszej instancji orzekł poza przedmiotem zaskarżenia, chociaż istniały przesłanki do zmiany wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie do organu rentowego wniosku w przedmiocie przyznania ekwiwalentu za deputat węglowy od 5 maja 2006 r. do 31 sierpnia 2015 r., bowiem nie był on przez organ rentowy rozpatrywany; art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej, przez przyjęcie, że nie ma on zastosowania do wypłaty ekwiwalentu za deputat węglowy, o którym mowa w art. 74 ust. 1 ustawy o komercjalizacji P..

Mając powyższe na uwadze, domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlega odrzuceniu jako niedopuszczalna. Zgodnie z art. 398² § 2 pkt 2 k.p.c., skarga kasacyjna jest niedopuszczalna w sprawach dotyczących kar porządkowych, świadectwa pracy i roszczeń z tym związanych oraz o deputaty lub ich ekwiwalent.

Przedmiotem sporu (a następnie zaskarżenia) w sprawie była zasadność roszczenia ubezpieczonego o wypłatę wyrównania deputatu węglowego w formie ekwiwalentu pieniężnego (dalej jako deputat) za okres od dnia 5 maja 2006 r. Kwalifikacji tej nie zmienia to, w jaki sposób został w komparycji orzeczenia oznaczony przedmiot sporu (o wyrównanie emerytury), bowiem decyduje to czego

faktycznie domagał się ubezpieczony. W orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. postanowienia: z dnia 6 lutego 2020 r., II UK 273/18, LEX nr 3017793; z dnia 23 czerwca 2020 r., II UK 315/18, LEX nr 3154203; z dnia 29 kwietnia 2021 r., I USK 140/21, LEX nr 3252659) przyjmuje się jednolicie, że skarga kasacyjna w sprawach o wyrównanie deputatu jest niedopuszczalna. Pogląd ten aprobuje także Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, podkreślając jeszcze dodatkowe okoliczności.

Po pierwsze, prawo do deputatu wynika z art. 74 ust. 1 ustawy o komercjalizacji, która w swej treści nie klasyfikuje go jako świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Nie czyni tego też ustawa emerytalna, co słusznie podkreślił Sąd Apelacyjny. Warto jedynie przypomnieć, że w poprzednio obowiązującym stanie prawnym (zob. art. 18 ust. 2 ustawy z dnia 28 kwietnia 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin, jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 23, poz. 99) deputat był świadczeniem regulowanym przez przepisy emerytalno-rentowe. Tym samym miała do niego zastosowanie formuła z art. 103 obowiązującej wówczas ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. z 1982 r. Nr 40, poz. 267), to jest pozwalająca na wyrównanie świadczenia za okres nie dłuższy niż 3 lata wstecz, licząc od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o wznowienie wypłaty lub wydano decyzję z urzędu o jej wznowieniu. W końcu deputat nie był wliczany do podstawy wymiaru składek (vide § 2 pkt 27 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1949), jak też nie był uwzględniany w podstawie wymiaru emerytury lub renty (zob. art. 15 ust. 3 ustawy emerytalnej).

Po drugie, nie można tracić z pola widzenia, że deputat jest świadczeniem majątkowym, a jego źródło wywodzi się ze stosunku pracy. Aktualnie niektórzy pracodawcy (na przykład kopalnie) nadal wypłacają stosowne deputaty (nazywane rekompensatą) byłym pracownikom, natomiast ustawodawca w przypadku byłych pracowników P., którzy uzyskali status emeryta (rencisty) zdecydował się na konwersję płatnika, przekazując kompetencje do jego wypłaty Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych z chwilą, gdy uprawniony nabywa prawo do emerytury

(renty). Koszty związane z obowiązkiem wypłaty pokrywa się z dotacji celowej z budżetu państwa, co raz jeszcze wskazuje na jego charakter. Innymi słowy mówiąc, zmiana płatnika nie powoduje zmiany charakteru świadczenia. Jego źródłem jest (był) określony stosunek pracy (pracownik kolejowy). Dlatego deputat należy obecnie traktować jako świadczenie *quasi* pracownicze, do którego będą miały odpowiednie zastosowanie przepisy o przedawnieniu roszczeń, skoro wszelkie roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu (art. 291 § 1 k.p.). Traktowanie ekwiwalentu autonomicznie jako należności, do której uprawniony nigdy nie traci prawa i może przystąpić do realizacji w dowolnym terminie kłóci się z jego celem i charakterem, a przede wszystkim z instytucją dawności, na którą składają się terminy zawite, przedawnienie, zasiedzenie oraz przemilczenie (zob. Z. Radwański: Prawo cywilne. Część ogólna, Warszawa 2007, s. 347-348). Pasywne zachowanie się uprawnionego przez wiele lat wywołuje określone ujemne konsekwencje.

Summa summarum, deputat węglowy w formie ekwiwalentu pieniężnego wypłacany byłemu pracownikowi kolejowemu nie jest świadczeniem z ubezpieczenia społecznego w związku z czym skarga kasacyjna jest niedopuszczalna bez względu na wartość przedmiotu zaskarżenia (art. 398² § 2 w związku z art. 398⁶ § 3 k.p.c.). Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.